ŻYCIE SPORTOWE

Rok II | Wtorek 26 sierpnia 1947 | Nr 32 (46)

Kraków, 26 sierpnia

Jesteśmy jeszcze w pełnym okresie wypoczynkowym. Wszędzie roi się od wczasowiczów, którzy w przeciągu 2 tygodni mają odnowić swe skołatane nerwy i nadwątlone siły i przygotować się do dalszego wysiłku. Czy to wielkie dzieło odnowy sił pracowniczych stanęło na wysokości zadania?

W większości domów wypoczynkowych dostaje wczasowicz lepsze lub gorsze jedzenie i dach nad głową. Ale czy rozwiązaliśmy problem racjonalnego wypoczynku? Kwestia ta jest niezmiernie skomplikowana, lecz wiemy już dzisiaj, że odpoczynek nie jest równoznaczny z zupełną bezczynnością ducha i ciała. Starsze społeczeństwo jeszcze ciągle niechętnym okiem patrzy na sport, który jest przecież jednym z pierwszych środków odprężenia. Lekkie zajęcia sportowe pomogają najłatwiej pozbyć się skutków znużenia — nic dziwnego, że mówi się już dziś o odpoczynku sportowym. Dr Swineburne, który naukowo badał zmęczenie i warunki pracy w Ameryce stwierdza, że każdy pracuje i żyje w pewnym rytmie. Po pracy musi nastąpić odpoczynek proporcjonalny do wysiłku, przez co osiąga się tzw. „naturalny rytm życiowy". Skoro musimy żyć w pewnym rytmie, to nie zakłócajmy go, gdyż wykroczenie przeciw prawom natury mści się dotkliwie na pracowniku i społeczeństwie. Właściwie nie umiemy ani należycie pracować, ani należycie wypoczywać. Sztuka wypo[illegible] sztuką, którą niewielu posiada. Przynosi ona korzyści nie tylko jednostce, ale całemu społeczeństwu. Wedle ostatnich badań naukowych wydajność pracy, ilość omyłek kasjerów, kontrolerów wypoczętych należycie była 30 proc. mniejsza od niewypoczętych. W szkołach średnich i wyższych testy zmęczeniowe wypadły jeszcze jaskrawiej, do 45 procent.

Dzisiaj [illegible] procent ludzi wyjeżdża na letniska, aby szukać nowych [illegible] rozrywek. Dziś wyjazd pracownika na wypoczynek stał się już nie przyjemnością ale potrzebą biologiczną. Trzeba umieć wypoczywać, by móc później skutecznie pracować. Przypływ i odpływ — to naturalny rytm życiowy.
(J!)

Czy pobyt w górach odmładza?

[illegible]



Przed pobytem w górach...

toriów wysokogórskich. Na chwałę medycyny polskiej zapisać należy, że była pod tym względem pionierką. Dziś wykorzystuje się leczniczo góry w całej pełni, a nauka posunęła się na tym polu w ostatnich latach wybitnie naprzód, zwłaszcza w Ameryce. Mimo wszystko, zdanie: „góry odmładzają", uważamy za slogan, [illegible]

[illegible] nego z nowoczesnych sanatoriów wypoczynnych w Górach Skalistych. Dodać należy, że tego rodzaju zakłady nie zawsze są przeznaczone dla chorych, w ścisłym znaczeniu tego słowa, cały szereg osób wyczerpanych, cierpiących na „chorobę miasta" — typowa dla społeczeństw w zbytnim dobrobycie — udaje się do sanatoriów górskich na racjonalną kurację. Jest ona skrupulatnie dawkowana przez specjalistów i obejmuje szeroką skalę od pobytu „biernego" na odpowiedniej wyżynie do czynnego wycieczkowania, kąpieli „wietrznych" i słonecznych. Korzystając z najnowszych doświadczeń, stosuje się tam odmienne i ciekawe metody, odbiegające od naszych. „Pobyt w górach jest dla niejednego organizmu rewolucją" — pisze dr Kingsley — która dokonuje głębokich i zbawiennych przemian. Ustrój ludzki, żyjąc stale w tych samych warunkach zyskuje wprawdzie równowagę funkcjonalną, ale zbytnie przystosowanie się i ułatwienie usypia powoli akcje najważniejszych organów życiowych i zmniejsza ich wydajność. Tymczasem pobyt w warunkach nagle zmienionych, jakie daje klimat górski, zmusza organizm do wyjścia z wygodnej drzemki i zapędza go do nowej pracy. „Jest to kubeł zimnej wody na głowę śpiącego wujka". W komórkach wszczyna się pożądany zamęt, organizm zaczyna zachowywać się tak jak w czasach młodości. W dalszym wywodzie naukowym popartym wykresami i szeregiem doświadczeń, uzasadnia autor swe twierdzenie. Ciekawe są szczegóły — dotyczące nowo odkrytych promieni, szczególnie silnie działających na ustrój w strefie wysokogórskiej. Albo jak zmieniony procent tlenu oddziaływa na mioglobinę mięśniową, gdzie odbywa się główny proces przemiany materii. Weźmy inny szczegół „odmładzający". Organizm w dojrzałym wieku nie potrzebuje absorbować tyle białka jak młodzieńczy, na budowę i restytucję tkanek. „Głód białkowy" jest całkowicie zaspokojony. Tymczasem gwałtowna przemiana materii w warunkach górskich budzi na nowo ten głód i domaga się jego zaspokojenia. „Przenosimy się nagle w okres młodości w ścisłym tego słowa znaczeniu".

Widzimy więc, że mówiąc o odmładzającym wpływie gór nie stosujemy przenośni poetycznej, lecz ścisłą naukową prawdę. Czujemy to zresztą sami najlepiej. Gdy odmładza się ciało w ożywczym świecie górskim —



Po powrocie

i duch ulega podobnym zmianom. Reagujemy szybciej i intensywniej na nowe, silne wrażenia, płynące z gór. Sprawy ziemskie przedstawiają się jaśniej i prościej. Gdzieś w duszy ro[illegible] młodzieńcza beztroska. Przysmakiem ci się widzi cienka zupka stołówkowa, a twarde łoże wczasowe edredońskim puchem... A więc stara piosnka: w góry miły bracie...

LUDWIK LESZKO.

Turystyka letnia przy użyciu dwóch kijków

Wiadomą jest rzeczą, że podstawą tzw. suchej zaprawy narciarza jest chód i bieg z kijkami oraz odbywanie wycieczek górskich również przy wydatnym użyciu kijków. Wielu nawet znanych narciarzy szwajcarskich i austriackich posługuje się stale latem dwoma kijkami, zyskując przez to znacznie lepsze wyrobienie mięśni ramion i tułowia, niż to, jakie daje krótka zaprawa jesienna. Nasuwa się kwestia, czy nie moglibyśmy wprowadzić systemu dwukijkowego na stałe do turystyki letniej? Stosuję ten system od wielu lat w terenie górskim, pagórkowatym, a nawet równinnym i na podstawie wielu prób stwierdziłem jego wysoce dodatnie strony.

Przede wszystkim zyskujemy na wszechstronności ruchu. Turystyka nieco jednostronnie obciąża mięśnie i stawy nóg, zostawiając na boku potężne grupy mięśni górnej połowy ciała — chyba, że używamy ich do wspinaczki w terenie wysokogórskim. Dlaczego nie mielibyśmy rozłożyć tej pracy bardziej równomiernie, jak to czyni narciarz lub wioślarz. Według Herxheimera użycie wielkich mas mięśniowych w tych sportach ułatwia pracę serca, chroni je od przemęczenia i powoduje stosunkowo niewysokie ciśnienie krwi. Do podobnych wniosków doszli Knoll oraz Liljestrand i Stenström, badając stany zmęczenia u narciarzy. Można więc przyjąć za pewnik w ćwiczeniach fizycznych, że praca, rozłożona na większe grupy mięśniowe jest mniej męcząca i korzystniejsza dla organizmu, niż skupiona stale na pewnej grupie. Stosując kijki w podelściach letnich, zyskiwałem czas o 10 do 15 procent lepszy przy mniejszym znużeniu. Szczególnie odczuwamy dodatnio rozłożenie pracy na ręce i nogi przy noszeniu ciężkiego plecaka. Również przy schodzeniu w dół elastyczne wsparcie na kijkach jest wielką ulgą dla mięśni i stawów nóg. Można powiedzieć, że wyrabia się tu pewien odrębny styl chodu, który znamionuje elastyczny długi krok i narciarską miękkość ruchów. Kijki oddają nam również dobre usługi przy przejściach wąskich kładek i i wspomagają równowagę, a w nocnych marszach spełniają rolę czułek. Uwaga techniczna: latem posługujemy się kijkami narciarskimi bez talerzyków, lub w ich braku zwykłymi prętami leszczynowymi, przyciętymi do wysokości piersi. A więc spróbujemy tej małej inowacji w turystyce.

PRAWDZIC

Z Festiwalu młodzieży w Pradze



Defilada motocyklistów na Festiwalu młodzieży demokratycznej w Pradze. W festiwalu tym wzięli udział przedstawiciele 70 narodów z całego świata. 5 sztafet biegło z wielu najodleglejszych zakątków do Pragi na tę uroczystość. Obok licznych imprez sportowych oraz pokazów artystycznych młodzież wyraziła pełną wolę walki o niedopuszczenie odrodzenia się faszyzmu niemieckiego.

To, co ciekawe

„Szlak Jacka Londona" w północnej Kanadzie, który dotąd rozpala wyobraźnię młodzieży na obu półkulach, stracił dziś już swój pierwotny egzotyzm, nie przestając być wspaniałym terenem turystycznym. Północno-amerykańskie Towarzystwo Campingu i Turystyki organizuje szereg wypraw w okolice, opiewane przez Londona przy użyciu pierwotnych środków lokomocji i obozowania namiotowym. Wyprawy te stosunkowo niedrogie i zbliżające człowieka ściśle do natury cieszą się wielką popularnością.

Młodzież szwedzka spędza wakacje na długich wędrówkach krajoznawczych, odbywanych pieszo, na rowerze lub w kajaku. Prawie nie spotyka się tam obozów stałych. „Odznaka wędrowalcza", mająca kilka stopni, cieszy się wielkim wzięciem u młodzieży i zdobywa ją wielu wędrowców. Parusetkilometrowe wędrówki nie są tam rzadkością. Ale trzeba przyznać, że turysta i zwolennik campingu ma w Szwecji idealne warunki. Sieć schronisk (systemu Holmgrena) prostych i celowych, pokrywa kraj w najważniejszych punktach turystycznych. Nie ma gospodarzy, turyści obsługują się sami, zapłatę w wysokości około 1 korony wrzuca się do puszki. Są punkty oparcia dla turystyki wodnej i kolarskiej, a młodzież cieszy się szczególnym poparciem ludności. Najpopularniejszym szlakiem jest przebycie koła polarnego i zwiedzenie osad lapońskich.

Jazda na łyżwach w gorące lato?



Tak. Gdy u nas o sprawach łyżwiarskich myślą jedynie związki hokejowe i łyżwiarskie, gdy problem sztucznego lodowiska jest stale mglisty, gdzie indziej korzystają z jazdy na łyżwach stale przez cały rok. Dziś trenują na sztucznym lodowisku przyszli mistrzowie świata. Nie muszą czekać aż mrozy chwycą i martwić się nadchodzącą odwilżą. W parku richmondzkim Londynu bez przerwy czynne jest sztuczne lodowisko. Temperatura w hali nie przekracza 5 stopni ciepła, gdy na dworze wynosi ona 35 stopni.

Ćwiczenia sportowe a inteligencja

Kwestia, jak wpływa uprawianie sportu na rozwój intelektualny młodzieży, stała się obecnie w Ameryce aktualna dzięki kilku ankietom rozpisanym na ten temat. Przy pomocy testów badał W. Thurston oraz J. Rouble studentów kilku uniwersytetów amerykańskich, gdzie sport stoi na wysokim poziomie (Harvard, Yale, Indiana). Otóż przy pomocy testów inteligencji i danych, dotyczących sukcesów naukowych i sportowych wykazano pewną korelację między sportem zawodniczym a rozwojem intelektualnym. Ciekawe są te cyfry statystyczne. U studentów odznaczających się w dwóch lub więcej gałęziach sportu otrzymano średnie inteligencji 57,2, u studentów z jednym lub dwoma odznaczeniami naukowymi 52,5, u odznaczających się w jednym sporcie 46,73. Nieco większą średnią inteligencję okazują zwolennicy sportów jednostkowych w porównaniu z grami drużynowymi.

Z mistrzostw Polski w waterpolo



Drużyna waterpolowa warszawskiej „Elektryczności", która zdobyła w rozegranych w ub. tygodniu w Krakowie mistrzostwach Polski tytuł wicemistrza. Drużyna ta obok Polonii bytomskiej była największą rewelacją mistrzostw. Trzecie miejsce zajęła Cracovia. Na zdjęciach obie drużyny, u góry Elektryczność, poniżej [illegible]

Nowy rekord bramkowy Wisły 21:0

Na czoło wyników niedzielnych o wejście do ekstraklasy wybija się niezwykle wysokie rekordowe zwycięstwo Wisły w Krakowie nad Ogniskiem z Siedlec 21:0. Również drugie wysokie zwycięstwo drużyny krakowskiej Cracovii w Łodzi nad ZZK 7:0 wykazuje wraz ze zwycięstwem Garbarni w Szczecinie na dominującą rolę piłkarstwa krakowskiego. Polonię Bytom przegraną z KKS stawia awans pod znakiem zapytania. Jej trzy najbliższe spotkania mogą jej nie przynieść żadnego punktu. Chyba że zwycięży ze słabą, jak obecnie wynika z przegranej ze Skrą Polonią Świdnica. Poza tymi wynikami specjalnych niespodzianek nie było.

GRUPA I

Wisła	13	25	92.6
Polonia W.	13	21	64:22
Polonia B.	13	19	49:24
KKS Poznań	13	15	63:25
Polonia Św.	12	11	24:29
Szombierki	12	11	23:27
Skra	14	10	31:52
Ognisko	14	6	27:100
Motor	14	0	15:103

Wisła bije Ognisko 21:0

Wprawdzie spodziewano się wysokiego zwycięstwa Wisły nad siedleckim Ogniskiem — nikt jednak nie przypuszczał, że w meczu tym padnie aż 21 bramek, którymi podzielili się Gracz (7), Kohut (6), Artur (5), Giergiel (2) i Cisowski (1), w tym 2 z karnego. Gra toczyła się przez całe 90 minut na polu karnym — dosłownie „przytłoczonych", ale zachowujących się fair — gości. Najlepszym dowodem bezradności graczy Ogniska był fakt, że Jurowicz miał jeden, jedyny strzał na swą bramkę w ciągu całego meczu w 21 minucie po przerwie. W Ognisku najlepszy bramkarz W. Górzyński, który mimo puszczonych 21 bramek wykazywał — z konieczności zresztą — najwięcej chęci do gry. Wisła wygrała b. wysoko, ale mogła wygrać jeszcze wyżej. Ma to do „zawdzięczenia" przede wszystkim nienadzwyczajnej grze „asów": Gracza, Kohuta i Giergiela, którzy zamiast grać, czekali na piłkę, by móc z wykładanej pozycji strzelić bramkę.

Najwięcej w ataku pracował Artur, równie pracowity Cisowski, ale... właśnie o to chodzi, o to ale. Zawodnik ten powinien bezwarunkowo nauczyć się choć trochę strzelać. — Wraz z Kohutem zmarnowali tyle murowanych sytuacji, że mogło być i 35:0.

O liniach defensywnych nie ma co pisać bo... były w ofensywie. Ognisko przyjechało bez lewoskrzydłowego i grało przez cały mecz w 10-kę.

Sędziował obiektywnie, mając przy spokojnej grze ułatwione zadanie ob. Schimsheimer.

KKS (Poznań) — Polonia (Bytom) 4:0 (2:0). Bramki zdobyli Białas 3 i Aniola. Sędzia Seichter b. dobry. Polonia zawiodła szczególniej w ataku. Najlepszy Kulawik nie miał z kim grać, tym bardziej iż Matiasowi odnowiła się kontuzja i przeszedł na pozycję skrzydłowego.

Polonia W-wa—Motor 6:1 (3:0) Polonia zwyciężyła w Białymstoku w niezbyt wysokim stosunku, co wskazuje na dalsze obniżenie jej formy. Stracenie jednej bramki obniża wartość linii obronnej tej drużyny.

Skra—Polonia Świdnica 7:0 (3:0) Skra miała doskonały dzień i odniosła niespodziewanie wysokie zwycięstwo nad groźną Polonią.

GRUPA II

Cracovia	15	24	57:17
AKS	15	24	49:19
Rymer	15	20	50:33
RKU	15	18	33:28
Gedania	15	16	45:37
Radomiak	15	15	41:30
Pomorzanin	15	15	31:38
ZZK	15	9	29:58
Orzeł	15	8	25:47
Grochów	15	1	17:94

Cracovia — ZZK 7:0 (3:0)

Łódź (Tu). Jak było do przewidzenia Cracovia odniosła zasłużenie wysokocyfrowe zwycięstwo nad kolejarzami łódzkimi. Sama gra nie stała na zbyt wysokim poziomie a pod koniec spotkania przemieniła się w ostrą grę w czym celowali kolejarze. — Przez całe spotkanie Cracovia posiadała wybitną przewagę, mimo to grą swą nie zachwyciła 5.000 publiczności. W drugiej połowie gry łodzianie dążąc do uzyskania honorowej bramki zaczynają grać zbyt ostro a miejscami brutalnie na skutek czego Szeliga uległ kontuzji i zmuszony był opuścić boisko na 15 minut. Po powrocie swym statystował tylko do końca gry. Bramki dla Cracovii zdobyli Bobula 4, Szewczyk 2 i jedna samobójcza. Sędziował poprawnie Łazarewicz.

AKS—Pomorzanin 3:1 (1:1). Chorzowianie mieli ciężką przeprawę w Toruniu, jednak wyszli z niej zwycięsko. Strzelcy bramek: Cholewa 2 i Pytel, dla Pomorzanina Kossobucki.

Gedania—Rymer 4:2 (2:0). Rymer groźny na swym boisku, tradycyjnie przegrywa na obcym terenie.

Radomiak — Orzeł 3:2 (2:1). Ulewny deszcz w Gorlicach utrudnił grę obu drużynom. Lepszy i szybszy był Radomiak. Bramki zdobyli dla Radomiaka śr. napastnik i pr. łącznik 2, dla Orła Pony.

RKU—Grochów 5:0 (2 0). Grochów poniósł dalszą dotkliwą porażkę. — Bramki zdobyli: Piłoczek 4 i Bukatryk.

GRUPA III

Warta	13	22	58:15
Garbarnia	13	22	48:14
ŁKS	13	21	55:19
Lublinianka	13	14	32:35
Tęcza	13	13	25:30
WMKS	13	9	23:40
Czuwaj	13	9	16:28
Olsztyn	13	6	18:45
PKS Szczecin	13	0	8:56

Czuwaj — KKS Olsztyn 4:0 (0:0) Kolejarze olsztyńscy poza momentem gry przebojowej nie pokazali nic szczególnego. Czuwaj po przerwie był drużyną zdecydowanie lepszą. KKS nie wykorzystał rzutu karnego. Bramki zdobyli Spikiela, Głuplak, Ochalski i Dutko z karnego. (p)

Lublinianka — Tęcza 5:0 (1:0). Lublinianka miała znakomity dzień. Bramki zdobyli Parrota i Różyło po 2 oraz Wójcik. Najlepszy z Tęczy bramkarz Ksel. Sędziował doskonale Mytnik z Krakowa.

Warta—WMKS 2:0 (1:0). Strzelcem bramek był Muszyński.

Garbarnia—PKS Szczecin 4:1 (1:1). Garbarnia dopiero po przerwie, wykazując lepszą kondycję, opanowała pole i uzyskała zwycięstwo.

A jednak zdyskwalifikowani

Nasz korespondent z Przemyśla (Pol) donosi:

W dniu 21 bm. odbyło się w Przemyślu zebranie specjalnej komisji weryfikacyjnej pod przew. mgr Burnatowicza, która wydała ostateczną decyzję w sprawie zawieszonych piłkarzy JKS i MKS z Jarosławia. Piłkarze JKS Turczynowski, Wąsacz i Kanikuła zostali zdyskwalifikowani na 2 lata, natomiast Chudzicki z MKS na 5 lat, a wobec piłkarza MKS Szewca, który nie zgłosił się do przesłuchania trwa nadal zawieszenie. Przy wydaniu tych dyskwalifikacji wzięto pod uwagę okoliczności łagodzące, jak przymus oraz groźbę wywiezienia do obozu koncentracyjnego w razie nie wzięcia udziału w grze w drużynie niemieckiej „Sportgemeinschaft in Jarosłau".

*

Wiadomość ta jest niezgodna z doniesieniem naszego korespondenta (M. Grot) z Jarosławia, którą podaliśmy przed paroma dniami. Przyczyna tej niezgodności tkwi jednak w tym, iż obecnie zdyskwalifikowani zawodnicy JKS brali udział w meczu w ub. niedzielę między Tarnovią i JKS. Wobec tego wszyscy w Jarosławiu byli przekonani, iż zostali oni ułaskawieni.

Jak się okazało, władze piłkarskie z Przemyśla wysłały raz do JKS telegram, iż jego zawieszeni zawodnicy mogą grać z Tarnovią, a w tydzień później zawiadomili ten klub o dyskwalifikacjach. Jak nazwać tę łaskawość w zezwoleniu na udział zawieszonym zawodnikom, trudno określić. (t)

Tarnovia i Lechia dalszymi finalistami

Na „drugim" froncie gier o wejście do finału zwycięzców grup do trójki Ruch, Legia, Widzew doszły dalsze dwie drużyny Tarnovia i Lechia z Gdańska.

W grupie I Tarnovia pokonała w Kielcach Partyzanta 3:1 (1:1). JKS wygrał w Jarosławiu z Legią wysoko 5:1 (2:0). Bramki dla JKS zdobyli Mielnik i Billig po 2 i Misiak, dla Legii Karpiński.

W grupie II Ruch zwyciężył Sarmację 3:1 (2:0), a Piast — Victorię 3.1.

W grupie III Legia pokonała Polonię Bydg. 1:0 (0:0), a HCP zremisowało z KMS Szczecin 1:1.

W grupie IV mecz Widzew — Sygnał, który nie ma już znaczenia dla układu tabeli został przełożony na dzień 31 bm.

W grupie V Legia na skutek niestawienia się EŁK-u otrzymuje v. o. 3:0, a Sokół pokonał WKS 1:0 (0:0).

O puchar KOZPN-u

Spotkania piłkarskie z cyklu rozgrywek o puchar KOZPN-u dobiegając końca stają się coraz bardziej interesujące. W niedzielę walczyły zespoły rezerw A i B-klasowe, osiągając następujące wyniki:

Rez. kl. A.

Garbarnia — Łobzowianka 7:2 (5:1). Mimo wysokiego zwycięstwa Garbarnia w pełni nie zadowoliła, gdyż mogła osiągnąć wynik jeszcze wyższy, gdyby nie zmarnowanie kilku dobrych pozycji. Na mokrym boisku dominowała, zwłaszcza do przerwy lepsza technicznie Garbarnia, nad ambitnie grającą Łobzowianką, która po przerwie była równorzędnym przeciwnikiem. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Glajcar 4, Berdlez 2 i Majeran, dla pokonanych Wydmański i Ostrożny. Sędziował Mytnik Jul. (St.)

Kl. B.

Borek — Bocheński 4:2 (3:0). Rozegrane w Bochni spotkanie zakończyło się zwycięstwem gości, aczkolwiek wynik nie odzwierciedla przebiegu gry. Sędziował Rutkowski jr. (Zj)

Kl. B. Grupa pocieszenia.

Prądniczanka — Dębnicki 6:2. Zasłużone zwycięstwo lepszej technicznie Prądniczanki. (St.)

Skawinka — Legia 3:2 (1:0). Po dogrywce zwycięstwo odniosła Skawinka, dla której bramki strzelili: Dziedzik 2 i Czopek, dla Legii obie prawy łącznik.

Ciężki mecz DOW Kraków w Lublinie

DOW Kraków pokonało w Lublinie DOW Lublin 4:3 (3:1) po bardzo zaciętej a chwilami nawet brutalnej grze, czego skutki uwidoczniły się w ukończeniu przez drużynę krakowską gry w 10, gdyż jeden z jej zawodników doznał kontuzji. Bramki dla Krakowa zdobyli Majtyka 2, Wiśniewski z karnego i Markiewicz, dla Lublina Kubala, Pietrak i Brzechwa z wol-[illegible]

PZL zdobywa puchar „Partyzanta"

Rzeszów. Finał pucharu Partyzanta pomiędzy PZL i Resovią zakończył się zwycięstwem PZL 4:3 (2:1). Mimo błotnistego terenu gra b. szybka. Resovia prowadziła już w 8 min. 2:0, ze strzałów Kalęby. PZL okazał się jednak drużyną walczącą b. ambitnie i wygrał zasłużenie. Bramki zdobyli dla zwycięzców Przybyło, Niedzielski, Kedra i Napieracz, dla pokonanych obok Kalęby Drozd. Sędziował Sawaryn z Łańcuta b. dobrze. (Ch.)

Towarzyskie spotkanie piłkarskie

Wieliczanka pokonała w towarzyskim spotkaniu w Wieliczce Zwierzyniecki 2:0 (1:0). Przez cały okres spotkania przewaga zwycięzców, dla których bramki zdobyli: Pazdro i Jaron. Sędziował Jamrozik.

Zawody tenisowe juniorów

Cracovia pokonała KS Krakus 8:4 w spotkaniu tenisowym juniorów, które rozegrane zostało w Krakowie. Zawody były b. interesujące i stały na dobrym poziomie. Uzyskano nast. wyniki: (na pierwszym miejscu zawodnicy Cracovii): Kozłowski—Klepacki 2:6, 4:6, Christ—Gabryś 6:4, 6:0, Wójcicki—Skotnicki 6:2, 6:3, Szczerczak—Paprocki II 6:1, 6:2, Christ—Klepacki 6:4, 3:6, 2:6, Kozłowski—Gabryś 6:1, 6:1, Szczerczak—Skotnicki 6:2, 7:5, Wójcicki—Fietko 6:0, 6:0, Kubalanka—Fietko 5:7, 1:6, Christ, Szczerczak—Klepacki, Skotnicki 6:3, 6:2, Kozłowski, Wójcicki—Gabryś, Fietko 6:2, 6:0, Kubalanka, Kozłowski—Klepacki, Gabryś 1:6, 4:6.

Humor sportowy



— Może państwo będziecie uprzejmi i opuścicie basen, gdyż chcieliśmy dokończyć nasze spotkanie wo- terpolowe...

Jędrzejowska zdobywa dwa tytuły mistrzowskie

Hebda i Skonecki wyeliminowani

W niedzielę w dalszym ciągu Międzynar. Tenisowych Mistrzostw Polski Jadwiga Jędrzejowska wygrała



J. Jędrzejowska

finał gry pojedynczej, bijąc łatwo młodą Czeszkę Miskovą 6:1, 6:3.

W grze mieszanej Jędrzejowska wraz z Hebdą wygrała finał z parą Miskova, Skonecki 6:3, 6:1. Zarówno Hebda jak i Jędrzejowska pokazali szereg doskonałych zagrań.

W półfinałach gry podwójnej mężczyzn para Smolinsky, Krejcik wygrała z parą węgierską Szigetti, Vad 7:5, 7:5, 7:5. Wspaniale grał Szigetti, będąc najlepszym z całej czwórki, bardzo słabym był junior Vad. Finał w grze podwójnej Smolinsky, Krejcik — Vrba, Konczak został przerwany z powodu ciemności przy stanie 6:4, 3:6, 7:5, 2:6.

W półfinałach gry poj. polscy tenisiści Skonecki i Hebda ponieśli porażki, tak iż w finale spotkają się Szigetti i Smolinsky. Smolinsky wygrał ze Skoneckim 4:6, 7:5, 9:7, 6:4, a Szigetti pokonał Hebdę 3:6, 6:3, 7:5, 6:3. Przegrane te należą do dość przykrych, szczególniej porażka Skoneckiego.

Dokończenie mistrzostw w poniedziałek. Zainteresowanie publiczności rozgrywkami niedzielnymi było b. duże.

Gabrych bije rekord trasy Kraków-Zakopane

W niedzielę odbył się kolarski szosowy wyścig górski na trasie Kraków — Zakopane, organizowany przez Krak. Tow. Kolarskie. Dystans ok. 110 km w terenie niezwykle pagórkowatym przebył zwycięzca Gabrych z Garbarni w czasie 3,31,50 godz., co jest nowym rekordem trasy (poprzedni rekord 3.54 godz.). Drugim był Badoń Legia o 2/10 sek w tyle, 3) Motyka KTK 3,38 godz. 4) Kruk KTK, 5) Ptak, młody 18-letni kolarz doskonale się zapowiadający, 6) Giza Legia, 7) Wandor Legia, który miał niezwykłego pecha w postaci 3 defektów gum. (pierwszy pod Lubieniem) 8) Kromka, 9) Wrężlewicz, 10) Kruczkowski, wszyscy Legia.

Przedstawiciele m. Zakopanego przybyłych kolarzy powitali b. serdecznie i szeregiem cennych upominków nagrodzili ich wysiłek. Wyścig do Lubienia odbywał się w dość zwartym szyku. Z góry tej „urwali" się obaj pierwsi, bieg rozstrzygnął na finiszu Gabrych.

Bek znowu wygrywa z Kupczakiem

Łódź (Tu). Zapowiedziane międzynarodowe zawody kolarskie z udziałem zawodników czeskich nie doszły do skutku. Doszło natomiast do drugiego w tym roku pojedynku najlepszych naszych torowców Beka z Łodzi i Kupczaka z Krakowa. I tym razem okazał się szybszym Bek, który wygrał spotkanie po zaciętej jednak walce będąc pierwszym w dwóch finiszach i uzyskując czasy 13 i 13,1 sek. Kupczak wygrał jeden finisz w czasie 13,3 sek.

Bębenek wygrywa na żużlu z Pollakiem

Drugi dzień motocyklowych wyścigów zorganizowanych przez sekcję motocyklową TS Wisła, rozegrany został na torze żużlowym KS Borek.

Najwięcej emocji dostarczył bieg finałowy w kat. 350 ccm, w którym wziął udział doskonały żużlowiec śląski Pollak oraz Bębenek, utalentowany motocyklista krakowski. Wygrał Bębenek, ale dzięki defektom maszyny Pollaka. Ślązak po słabym starcie i powiększeniu przez Bębenka różnicy około 300 m zdołał wspaniałą jazdą na wirażach odrobić stracony dystans i na mecie przegrał o parę tylko długości. Do ponownego pojedynku między nimi nie doszło, gdyż Pollakowi urwał się cylinder.

Poza tymi dwoma motocyklistami piękną jazdę wykazał Jabłonowski —, który miał trzeci czas dnia na 5 okrążeń (1 okrążenie — 420 m) 2 27 min.

Finałowe biegi w poszczególnych kategoriach wygrali:

130 ccm: 1) Odrzywołek RKS Związkowiec Kr. na Ilo 1 47 min., 2) Kuger KKCiM na DKW 1,52.5 min.

250 ccm: 1) Śliwiński, Związkowiec na NSU 2.38 min., 2) Rechul Garbarnia 2.39 min.

350 ccm: 1) Jabłonowski Wisła na Triumfie 2.34 min., 2) Drabik, Garbarnia 2.39 min. Bieg ten rozgrywano dwukrotnie, gdyż Jabłonowski przy pierwszym miał defekt maszyny i Drabik wykazując gest sportowy zgodził się na ponowny start.

Kat. powyżej 350 ccm: 1) Bębenek, Garbarnia 2.21 min., 2) Pollak, Katowice 2,21.8 min.

Doskonałym informatorem był red. Pietrzak z Katowic. (t)

Z notatnika pływaka

Podczas zawodów pływackich Poznań—Pomorze, zakończonych zwycięstwem Poznania 120:60, pobity został nowy rekord Polski na dystansie 200 m st. dow. przez Janasówną (Astra Krotoszyn), która uzyskała czas 3,19,7. Dotychczasowy rekord ustalony przez Kaletównę (Piast Gliwice) na mistrzostwach pływackich Polski w Bielsku wynosił 3,21,1. W ramach tego spotkania czołowy pływak Polski Marchlewski (Grom Gdynia) ustalił najlepszy powojenny wynik na 100 m st. dow. czasem 1,05,1. Dotychczasowy najlepszy czas posiadał Ramola (Polonia Bytom) 1,05,8.

*

W nadchodzącą niedzielę, 31 sierpnia rozegrane zostaną w Krakowie zawody pływackie Gliwice—Kraków w konkurencji pań i panów, oraz spotkanie waterpolowe, które zapowiadają się nadzwyczaj ciekawie ze względu na udział w barwach repr. Gliwic rekordzistki Polski Kaletówny, oraz mistrzowskiej sztafety 4X100 st. klas. pań w składzie: Kaletówna, Hulokówna, Niedzielówna i Kolarówna.

*

Rozegrane w niedzielę w Krakowie spotkanie w piłce wodnej pomiędzy Żonatymi a Kawalerami zakończyło się zwycięstwem Kawalerów w stosunku 2:1 (2:1). Bramki dla zwycięzców strzelili: Treszczyński i Dziewicki, dla pokonanych Ochalski. Sędziował Czermak. W przedmeczu juniorzy Cracovii pokonali juniorów Wisły 5:2 (3:2). Bramki dla Cracovii uzyskali: Kosibowicz 3, Kornecki i Kita, dla Wisły — obie Kękuś. Stoczk.

Poradnik sportowy

[illegible]

Za Komitet Redakcyjny „Życia Sportowego": Dr JÓZEF FIGNA. — Redaktor Naczelny: STAN. WITOLD BALICKI. — Wydawca: Spółdz. Wyd. „CZYTELNIK".
Dodatek [illegible] — Odbito w Drukarni Państwowej Nr 1 w Krakowie, Wielopole 1.